

# LUD

Jornal polonez „LUD” publica-se á noite terças — e sextas — feiras

Wychodzi dwa razy na tydzień: w wtorki i piątki, wieczorem

Wydawca i Redaktor: Kładz Jan Pałka

Redakcja i Administracja otwarte są codziennie (prócz niedziel i świąt) od 8—11 godz. rano i od 1—5 godz. po południu.  
PRENUMERATA: W Brazylii 150000 płatna zgóry; w Argentynie 6 pezów w Polsce 14 zł.; w Ameryce Południowej 250 dolary; w Urugwaju 4 pesy urugwajskie

Adres Redakcji „Lud”: Kurytyba — Avenida Dr. Jayme Reis, Nr. 583  
Adres dla listów: Kurytyba — Caixa postal 155 — Paraná — Brasil  
Adres telegraficzny: Redacção „Lud”, Kurytyba

Ceny ogłoszeń: — Ogłoszenia tylko zgóry platne.

Do 3 cm. szerokości przez 1 lam do 3 razy	58000
Od 1 „ „ 1 „ za każdy raz na stronie ogłoszeń	13000
Od rocznych ogłoszeń zgóry zapłaconych na stronie ogłoszeń 40 proc. zniżki	
Od nekrologów 4 cm. szerokości przez 1 lam	38000
Ogłoszenia w tekście według umowy	

CENA NUMERU 300 rejsów.

W Kurytybie do nabycia w sklepach pp.: R. Plekarza - Kubisa i Floreckiego. W mieście São Paulo: w kioskach około poczty głównej; Estação Luz, Sorocabana i Braz. W Porto Alegre: agent Grzegorz Kulesza - Filho, Rua do Parque 461.

## DLaczego Polska wprowadziła kontrolę nad obrotem dewizowym

Rząd polski postanowił wprowadzić kontrolę nad obrotem walutami zagranicznymi i złotem. Postanowienie to zmienia poważnie przepisy monetarne obowiązujące dotychczas w Polsce.

Aż do tego czasu każdy obywatel polski miał możliwość nabywania bez ograniczeń w Banku Polskim walut; miał też możliwość swobodnego dysponowania nabytymi walutami aż do wysyłania ich zagranicę właściwie. Jakkolwiek istniejący w Polsce system nie dawał możliwości bezpośredniego wymienia banknotów na złoto, to jednak praktycznie wymienialność ta istniała. Istniała dlatego, że każdy obywatel mógł nabyć dowolną ilość walut za granicznych, wymienialnych bezpośrednio na złoto. Za te waluty płacono się złotem i polskimi, trafiającymi w końcu do banku emisyjnego kraju, którego waluta została za te złote nabyta, zagranicą zaś bank emisyjny otrzymywał od Banku Polskiego złoto bez żadnych ograniczeń. Cała więc tranzakcja sprowadzała się do wymiany złotych na złoto — za pośrednictwem banku emisyjnego innego kraju.

Z chwilą wprowadzenia ograniczeń dewizowych obywatel nie ma już możliwości swobodnego zaopatrywania się w waluty zagraniczne w Banku Polskim; nie ma też prawa swobodnego dysponowania posiadaniem w chwili obecnej walutami, nie ma w szczególności prawa wysłać ich lub wywieźć zagranicę. Dysponowanie złotem i walutami zagranicznymi w każdym wypadku wymaga specjalnego zezwolenia komisji dewizowej.

W jakich wypadkach komisja dewizowa będzie udzielała zezwolenia na wysyłkę lub wywożenie walut i złota zagranicę? W tych oczywiście wypadkach, kiedy będzie to uzasadnione istotnymi potrzebami gospodarczymi kraju. Komisja będzie udzielała zezwolenia na zakup towarów, niezbędnych dla sprawnego funkcjonowania aparatu produkcyjnego. Będzie udzielała na opłacenie kosztów wyjazdu zagranicę, kiedy ten wyjazd będzie uznany za potrzebny. Dopiero po otrzymaniu zezwolenia Bank Polski lub banki dewizowe będą sprzedawały przyzwoloną ilość walut zagranicznych lub złota i będą sprzedawały je po kursie urzędowym.

Decyzja o wprowadzeniu kontroli nad obrotem dewizami została przyjęta z najwyższą satysfakcją przez wszystkich tych, którzy dobro kraju stawiają wyżej, niż uparte trzymanie się załóżek klasycznej polityki gospodarczej, do której samemu żył się wprowadza z każdym dniem zmiana.

Decyzja ta wywołana została

## przez najbardziej istotne konieczności naszego życia. Jak wiadomo, w ostatnich czasach złoto gwałtownie odpływało z Polski wskutek trwożliwości krajowych posiadaczy kapitałów. Odpływało wskutek manewrów spekulacyjnych przedsięwziętych zagranicą. Wydarzenia zagraniczne i niezmiernie uzasadnione obawy skłaniały posiadaczy waluty polskiej do masowego skupiania walut obcych, przez co toniły rezerwy kruszcowo-dewizowe i pogłębiało się ubóstwo kapitałowe naszego kraju.

Czy reorganizacja obrotu dewizami doprowadzi do zmiany wartości złotego? Napewno nie. Stałość złotego była i pozostanie kanonem naszej polityki gospodarczej. Ale utrzymanie stałości stałości wymaga kilku warunków. Musi być zapewnione utrzymanie nienaruszalności podstawy, t. j. zasobu kruszcowego instytucji emisyjnej. Muszą być uniemożliwione owe masowe ruchy kapitałów, które w obecnym mechanizmie monetarnym odgrywały rolę dominującą i podporządkowaną

sobie całkowicie los walut. Wszyscy pamiętamy, jak w roku 1931 ucieška kapitałów z Anglii doprowadziła do spadku funta i do załamania się całego dotychczasowego systemu monetarnego. Pamiętamy panikę kapitałową w Stanach Zjednoczonych i jej konsekwencje — zakaz wywozu złota i zawieszenie wymienialności dolara. I my również nie możemy wyłączać się z podziałyń czynników, którym nie zdołaliśmy oprzeć najsilniejszego finansowo kraja świata. I my również nie możemy liczyć na utrzymanie nienaruszalności naszego zasobu kruszcowego w warunkach niebezpieczeństwa swobody ruchu kapitałów.

Dlatego rząd zdecydował się rozszerzyć kontrolę nad ruchem kapitałów. Kontrola ta uchyliła niebezpieczeństwo niepokoju walutowych, kładzie kres dalszemu pogłębianiu się ubóstwa kapitałowego kraju, uniemożliwia trwałymi wypełnianie zobowiązań w stosunku do zagranicy — zgodnie z realnymi naszymi możliwościami — wreszcie stwarza warunki dla aktywnej polityki gospodarczej bez nażania na zwłokę tego, co zdanie pozytywnie jest za podstawę zdrowego rozwoju gospodarczego — stanowiąc — stałość pieniądza.

Jerzy Ekon.

### WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

## AKADEMJĄ KU UCZCZENIU NUNCJUSA APOSTOLSKIEGO

W Warszawie w Stowarzyszeniu Robotników chrześcijańskich przy ulicy Śniadeckich 5, przy udziale około 1500 osób odbyła się dnia 4 kwietnia akademija z powodu bliskiego odjazdu z Polski Nuncjusza Apostolskiego kardynała Marmaggi. Na akademiję przybył Ks. Kardynał Marmaggi oraz Ks. prałat Paolini.

Akademija rozpoczęła się od deganiem hymnów: narodowego i papieskiego oraz od śpiewaniem przez zebranych pieśni „My chcemy Bogom”. Pierwszy przemawiał prezes Stowarzyszenia prof. St. Bryła

### MINISTER BECK

Warszawa, 26 — Minister Spraw Zagranicznych Polski, p. Józef Beck udał się do Belgradu, gdzie zabawi około dwóch dni.

W sferach politycznych utrzymuje się, że jest to tylko zwykła wizyta bez głębszego podkładu politycznego. Przypuszcza się, że polski minister na konferencji z szefem rządu jugosłowiańskiego poruszy raczej sprawy gospodarcze a zwłaszcza wzajemnej wymiany towarów.

Niektórzy jednak politycy

### KSIAŻE LUBOMIRSKI WSTĘPUJE DO ZAKONU

Rada Minist. Spraw Zagranicznych w Polsce książe H. Lubomirski zgłosił swoją dymentację i wstąpił do Stowarzyszenia OO. Jezuitów. Będzie on odbywał nowicjat w Kaliszu, dokąd wyjechał Ks. Lubomirski jest a, nem s. p. księcia Kazi-

po francusku i po polsku, podkreślając uczucia, jakie żywi społeczeństwo polskie, a w niem specjalne warstwy robotnicze dla Stolicy Apostolskiej i dla Nuncjusza. Następnie przemawiał Ks. patron główny Paszkowski, po łacinie i po polsku. Trzeci skolei przemawiał prof. Błażejewicz, mówiąc o znaczeniu i roli Kościoła w rozwiązaniu kwestii społecznej. Potem wręczono Kardynałowi brązową skrzynkę z ziemią z polobowiska pod Grochowem. Na zakończenie przemówił serdecznie Nuncjusz i udzielił błogosławieństwa zebranym.

### W JUGOSŁAWI

sądzą, że minister Beck poruszy kwestje reformy Ligi Narodów, a tak samo będzie starał się dążyć do zbliżenia się Węgier z Jugosławią, a następnie za pośrednictwem Belgradu będzie dążył do zacieśnienia więzów współpracy pomiędzy Polską i Francją oraz Małą Entantą.

Rząd jugosłowiański przyjął bardzo uroczyście ministra Becka a równocześnie w ocałej Jugosławi rozwinęto silną propagandę za Polską.

## Czy Brazylija uzna podbój Abisynji

Mussolini dokonał wielkiego zła w myśleniu swoim i narodu włoskiego, podbiwszy niższe stojących kulturą i słabszych Abisynczyków. Dokonał wielkiego zła, że Abisynji nie pozwoli wydrzeć sobie i równocześnie ogłosił ją częścią składową swego Imperium rzymskiego.

Po tem wszystkim Mussolini wrócił się do poszczególnych państw, żeby one uznały przyłączenie Abisynji do Włoch. Narazie żadne z państw nie uznało przyłączenia Abisynji za fakt dokonany.

Podobnie tę kwestję rozpatruje się obecnie i w BRAZYLII. Deputowany CAFÉ FILHO, dnia 25 go b. m. w liście deputowanych oświadczył:

— zważywszy, że Konstytucja Federalna w art. 4 tym powiada: „Brazylja nie będzie przedsiębrać nigdy wojny w celach zdobywczych wprost lub nie wprost, przez siebie lub też w przymierzu z innym narodem”;

— zważywszy, że ratyfikacja paktu Saavedra Lamas przez Brazylje stanowi akt polityczny, który

ry nas zmusza do odrzucenia jakiegokolwiek poczynania w sprawie uznania przyłączenia Abisynji;

— zważywszy, że prasa słowna donosi o zabiegach ze strony rządu włoskiego, by Brazylja uznała przyłączenie Abisynji;

— wreszcie zważywszy, że jakkolwiek aktrządu brazylijskiego, stwierdzający uznanie przyłączenia Abisynji do Włoch, jest wprost przeciwnym uchwałam konstytucyjnym i nauczaniu amerykańskiej i wystawia nas na niebezpieczeństwo imperjalizmu, które zagraża narodom wolnym i nieuzbrojonym, terytorjum wielkim i bogatym — podobnie jak nasze terytorjum; zaznacząc:

— by Komisja Dyplomatyczna i Traktatowa zważyła, czy Brazylja mając na względzie tradycje dyplomatyczne Itamarait, traktaty zawarte w Montevideo, Paktu Saavedra Lamas, uchwały polityczne Ligi pań amerykańskiej — może uznać przyłączenie Abisynji do Włoch.”

Tak się wypowiedział w tej kwestji Café Filho na sesji deputowanych.

## Najstraszniejsza wojna grozi ludzkości

Wódz armji sowieckiej zarzuca kryminalną działalność jednostkom, prowokującym wojnę

Woroszyłow, sowiecki minister spraw wojskowych i marynarki wojennej w dorocznej proklamacji z okazji 1-go maja, opublikował ostrzeżenie, że wojna światowa największa i najbardziej niebezpieczna od tych, które połowa ludzi zna jedynie z książek, może spaść na ludzkość każdej chwili.

Związek Republik Sowietkich — utrzymuje Woroszyłow w swej proklamacji — pozostaje jednak, jak zawsze, twierdzą pokój.

Zwróciwszy się następnie do swego wojska z apelem o zachowanie ciągłej czujności i kontynuowanie przygotowań technicznych, Woroszyłow dodał:

— Armia czerwona strzeże pilnie naszych granic. Zatem wszelki osiłowany napad wroga na kraj socjalizmu będzie bezwzględnie odparty.

W końcu swojej proklamacji Woloszyłow uczynił zarzut, jako „działalność kryminalna jednostek, usiłujących wsząć wojnę, staje się coraz bardziej i bardziej intensywną, otwartą i prowokującą.”

## Z polityki zagranicznej

### ANGIELSKO-POLSKI PAKT MORSKI

Dnia 27 maja zaczęły się angielsko-polskie pertraktacje w sprawie zawarcia paktu Wyrobane okno na świat — Grynitz, jeden z najbardziej nowoczesnych portów Europy wraca oczy „pani morze” wszechwładnej Anglii. Stanowisko Polski w chwili obecnej, dzięki

wielkiej armji nie tylko warstwa na lądzie ale przybiera na wadze i na morzu.

Narazie w Londynie wszczęto wstępne rozmowy, w sprawie przystąpienia do ostatecznego zawarcia paktu morskiego Polski z Anglią.

### WALKI ARABÓW

Konflikt arabsko-żydowski, z dniem każdym przybiera na sile. Arabowie za wszelką cenę starają się zatamować emigrację żydowską do Palestyny. Na dół swego protestu przedciwko żydom, co chwila wywołują na terenie Palestyny krwa-

we rozruchy. W ostatnich dniach rozruchoy te zamieniły się w prawdziwą wojnę cywilną. Arabowie przeciwko wojskom brytyjskim, broniącyom żydów, wystawili karabinów maszynowy i rozpoczęli strzelanie.

### PAKTOMANIA ANGIELSKA

W ostatnich czasach Anglii, więcej jasne porozumienia. Jednym słowem lawiruje w polityce ogólnieuropejskiej. Zbli-



# DNIA 30 MAJA BIEŻĄCEGO ROKU ZESPOŁ AMATORÓW SCENY

przy Tow. Kulturalno-Oświatowym im. Igu. Paderewskiego odegra komedję w 1 akcie pod tytułem »Onufry«. Przedstawienie poprzedzone będzie popisem dzieci i przedzkoła. Początek punktualnie o godz. 8 wieczorem. Po przedstawieniu zabawa taneczna do rana. Na popis i przedstawienie uprzejmie zaprasza wszystkich członków i sympatyków. Uwaga: Wstęp bez specjalnych zaproszeń. W razie niepogody przedstawienie będzie odłożone. Zarząd.

# ZIEMIA NA ODROBEK

Kolonisci chcący nabyć ziemię w okolicach Larangeiras (municypjum Guarapuva), na kolonji »Rio das Cobras« i posiadający środki na zagospodarowanie, mogą pracą przy drogach odrobić działkę ziemi, całkowicie lub częściowo.

Należność za urządzenie jednego kilometra drogi, będzie się liczyło od 80-ciu do 160-ciu milrejsów a nawet i wyżej, zależnie od terenu. Loty po 25 hektarów będą oddawane na odrobek w cenie od 1:000\$000 do 1:800\$000, zależnie od położenia.

Zgłaszać się pisemnie: **Caixa postal 222** lub osobiście w **Kurytybie, przy ulicy Dr. Ermelino de Leão nr. 15 (pierwsze piętro).**

**Parań. Spółka Kolonizacyjno-Handlowa T.A.**

**FIEMA PARANPOL**  
(EMILIANO, KIMAK & CO.)  
Zorganizowała w swym składzie:

**DZIAŁ NACZYŃ KUCHENNYCH:** aluminiowych, emaljowanych i żelaznych, oraz

**DZIAŁ NAKRYĆ STOŁOWYCH:** noże, widelce, łyżki, noże kuchenne, siekielki i t. p.

Maszyny i narzędzia rolnicze, preparaty chemiczne dla rolnictwa, radio - odbiorniki, ołówki Majewskiego, stalówki Wasilewskiego etc. etc.

Caixa Postal 111      Telefon 1-7-6-1  
Praça Coronel Encas 48 (dawniejsza Praça da Ordem).  
CURITYBA

**Reprezentacyjny BAL**  
Stowarzyszenie Studentów  
**SARHACJA**

Z okazji 10 tej rocznicy założenia Stowarzyszenia, odbędzie się dnia 6-go czerwca b. r., w Związku Polskim, reprezentacyjny bal, na który zaprasza się wszystkich członków Stowarzyszenia.

Wstęp tylko za okazaniem zaproszenia.  
Panie strój balowy. Panowie strój dymny.  
Zarząd.

**POTRZEBNY**  
NATYCHMIAST POMOCNIK  
dla inżyniera dopomiarów  
w lesie

Wymagane: Znajomość czytania i pisania poprawnego, cztery działania rachunków, wiek od 18 do 30, znajomość życia leśnego. Pensja 259\$000 miesiecznie oraz życie.

Zgłoszenia pisemnie:  
Inż. Ignacy Szańkowski  
Cambará - Parana.

## Maszyny do szycia

Są do sprzedania 3 maszyny nożne »SINGER« od 200\$000 do 500\$000 i 6 maszyny ręcznych od 40\$000 do 150\$000. Maszyny są gwarantowane. Zgłaszać się przy: Av João Gualberto nr. 1567. Tramwaj Juveve staje przed drzwiami.

## Wielka Likwidacja

JAKA JESZCZE NIE BYŁA W PARANIE

Właściciel wielkiego składu żelaza, chcąc go kompletnie i w krótkim czasie zlikwidować, postanowił w sprzedać wszelkie przedmioty po cenie zniżonej t. j. o pół prawie taniej od ceny kosztu jak: Narzędzia dla fabryk, dla tartaków (piły, tańczuchy, pilniki i t. p.) narzędzia dla rękodzielników, narzędzia domowe, naczynia kuchenne oraz setki innych.

Przedmioty zagraniczne używane

Wielkie kasy ogniowatwa po 1:500\$000: 1:000\$000. Wielka »Caixa registradora« z 28:000\$000 za 9:000\$000; jest ona największa w całej Paranie. Maszyny do pisania, balkonny i szafy w szkło, które służyły dla składu.

Korzystajcie z tak wielkiej okazji!

Informacji udziela Papugné Aven. Jayme Reis 588 w Lu-dziec.

**Underberg** 90 anos de exilo mundial



**Assim fallou seu Tonico Underberg:**

o Rei dos animais é mesmo um bicho!  
Passar bem, comer bem, leva a capricho;  
Se lhe falta o apetite, — por Maforma! —  
Elle o seu calice de UNDERBERG toma.  
o homem, como o leão, é um ser altivo  
Só aprecia um "real" aperitivo.

Um calice por dia — dá saúde e alegria

## Empreza Constructora Universal Ltda,

Jeżeli nabędziecie apolise z Empreza Constructora Universal Ltda, posiądziecie własny dom i będziecie wolni od lokatorskiego.

Empreza Constructora Universal Ltda.  
Rua 15 de Novembro 384, sobra Kurytyba.

## Ziemia do sprzedaży

Józef Woźniak na Nowej Warszawie, położonej w odległości 7 km od stacji Getulio Vargas, w północnej Paranie, posiada do sprzedania ziemię — działki po 300—360\$000 za akker. Ziemia jest bardzo dobra, zaopatrzona w wodę; są lasy; udaje się na niej wszystko. Po bliższe informacje zgłaszać się: José Wczolak, Col. Nova Varsovia, Getulio Vargas, Parana.

Bronisław Ostoja Roguski  
**Adwokat**  
ulica Corrêa Dutra Nr. 131  
Tel. 251394 — Rio de Janeiro.

## Dr. Carlos Heller

Praktykował w hamburskich i paryskich szpitalach. — Klinika ogólna. Leczy specjalnie choroby skóry, weryczne, pęcherza i włosów. Klinika dla dzieci. — Leczy zylaki oraz rany na nogach bez operacji.

Konsultorium: Nad apteką, Avenida: przy Aven. João Pessoa 52. Przyjmuje od 10 do 12-tej i od godz. 4-iej do 6-iej. Telefon 1-8-6-2  
Rez. Rua Commandador Araujo 97, Telefon 424.

## RIO GRANDE DO SUL

### Z życia w Erechimskiem

Dużo już, bardzo dużo upłynęło wody w Urugwaju i innych brazylijskich rzekach od ostatnich wleści w »Ludzie« o naszych stronach i zapewne Szanowni Czytelnicy tego pisma myślą, że Polacy stąd wylęgłoli gdzieś do polskiej Rezerwy albo, że żyją sobie w słodkiej beczynności, w takiej włoskiej »dolce far niente«.

Myłlbij się i. dnak każdy, kto by tak sądził, bo chociaż mieszkałby kiedyś wśród puszczy przepaśnej riograndeńskiej krainy (na własem mówiąc — dziś tu netylko ko puszczy niema, ale miejscami nawet lasów brak) to jednak żyłby i netylko żyjemy, lecz idziemy raz do raz naprzód, choć nie należymy do ludzi tak bardzo postępowych.

Rozwój gospodarzy naszego powiatu przybrał w ostatnich czasach tempo ścisłe amerykańskie — a raczej tempo polskie, jak to i obce narodowości i władze brazylijskie zaczynają coraz więcej się z nami liczyć i coraz więcej nas szanować.

Powiedziałem, że na polu gospodarowania idziemy naprzód. I rzeczywiście tak jest, a do rozwoju przyczynił się w dużej mierze, o dziwo... kryzys! Ten prze-kliany kryzys, który dał się weznaki całemu światu, na szczęście nas dwóch bardzo cennyh umiejętności: oszczędności i zapobiegliwości.

Oszczędność, bo dziś, — choć kryzys wyjechał sobie na ferie, może, co daj Boże, na stały był do Europy czy gdzieś dalej jeszcze — liczymy się z każdym wędrynem i staramy się zaszczędzić choć parę na szara czy czarna godzinę.

Zapobiegliwość, bo rolnik nasz, podczas kryzysowych lat, kiedy

swolch, niż żydów lub Włochów. Polski przemysł rozwija się również. Coraz więcej mamy tu polskich dobrych kowali, szewców, krawców, stolarzy i t. d. Mamy już i polskie piwo i polską gazowę, a sierpy polskie dobyły sobie taką renomę, że uchodzą netylko za najlepsze, ale za jedyne, na które się popył. Dziś już netylko Polak, ale Włoch i Niemiec nie kupi sierpa, jeżeli niema na nim firmy Fiszczyka lub Fidalskiego.

Są to rzeczy na pozór blade, o których, zdawałoby się, nie warto nawet wspominać. A jednak tak nie jest, bo fakt, że wielu Niemców i Włochów woli kupić w polskich sklepach, gdyż do polskiego kupca mają większe zaufanie, świadczy najlepiej, że Polak netylko umie dobrze orać lub sieklęć rąbać, ale potrafi także dobrze prowadzić handel. Albo taki sierp. Toż to takie maleńkie narzędzie, jaka znikoma rzecz, a jednak, jeżeli wszyscy rolnicy całego, a nawet kilku municypjów kupują tylko polskie sierpy, bo te są najlepsze, to już będzie dla nas nie drobniusia, ale rzecz poważna, o wiele ważniejsza niż, na przykład, zwycięstwo w biegach króregoś tam junaaka, bo najlepszy sierp też jest rekordem, lecz rekordem o wiele trwalszym niż rekordy sportowe. Cóż bowiem nam pomoże, że my, Polacy, będziemy najszybciej biegać, najwyżej skakać, najdalej rzucać kulę, dyskiem lub oszczepem, a Niemcy będą biegać, wszystkie rekordy w przemyśle, zaś Włochi i Żydzi w handlu?

Mówiąc o rozwoju handlu i przemyślu w naszym municypjum, muszę zaznaczyć, że netylko Polacy pracują, lecz i inni tutejsi mieszkańcy.

Nasze Boa Vista jest bardzo młodem miasteczkiem, nie ma jeszcze 25 lat, a jednak niektóre, o wiele starsze, miasteczka parańskie nie mogą z nim iść na wet w porównaniu. Ruch w Boa

Vista jest ogromny, to też sklepy i sklepiki wyrastają tu, jak grzyby po deszczu. Mamy tu już iak poważne firmy, jak Saulle Pagnoncelli & Filhos, Miyn Rio grandense, Syndykat Smalcowy, Achilles Calefii, kooperatywy wlnarzy i wiele innych, których kapitał wynosi nieraz kilka lub

**POLACY W S. LUIZ DE CASCA**  
(Dokończenie ze strony 2-iej)

Jadąc do drugiej kaplicy, trzeba przejechać wielkie góry, które tamtejsi Rodacy nazywają »Karpatai«. Jest kaplica Małki Boskiej Różancowej, a potem także szkoła. Trzecia kolonia po siada też szkołę i kaplicę św. Anny. W ostatniej kolonii jest tylko kaplica św. Jacka. Należy do niej 9 rodzin, bo reszta to Włochy. Przed kilku laty było ich tam około 30 rodzin, lecz jak to zwykle bywa — Polak zawsze ciągnie w bory. Polacy ci tworzą jakby jedną całość, bo rozłożyli się na linii 18, 20, 21, 22, i 23. Nie mają oni zbyt daleko do kościoła parafjalnego. Ponieważ byłem wśród nich na Wielkanoc, dlatego zaraz z początku dopytywałem się »księżulku, a będzie to lato święconka — bo już tak dawno nie mieliśmy! Czemuz by nie miała być? We wielką sobotę o godzinie 3-iej śladam na konka i w towarzystwie p. nauczyciela Cichockiego jadę na pierwsze miejsce poświęcam (delikatesy) rozmoalota... A że droga była dość długa, trzeba było z każdego coś posmakować; wzmocniwszy się na duchu i cieie — jadał! Tak, wspaniała była święconka, ale załto Wielkanoc! Wyczerpany, deszcz... Chociaż Brazylianie nie obchodzą drugiego święta Zmartwychwstań Pańskiego, to jednak nasi Rodacy trzymają się zwyczajów polskich. Tak samo świętują w drugie św. Bozego; Narodzenia i Zielonych Świątek. Po dwóch tygodniach wracałem swo wrotem do Passo Fundo. Niespełna 3 tygodniach potem, pojechałem znowu do nich. Była to

kilkanaście milionów milrejsów. A trzeba wiedzieć, że przed sześciu czy siedmiu laty był w Boa Vista jeden dom murywany, dziś zaś posłada to miasteczko gmachy, którychby nawet Kurytyba się nie powstydziała.

Walerjanowo, 20 maja 1936.  
Franciszek Pogorzelski.

Jadąc, jakiej w życiu jeszcze nie doznałem! Wśród plorunów błyskawic i deszczu »caminhão« pędził i pędził, aż wpał! Jeden meir w dziurę. Cóż teraz? Dwudziestu chłopca chwycilo za autobus, lecz fiasco! Nigdzie żadnego domu nie widać. A s'rugi deszczu spadają z nieba bez miłosierdzia. Cóż zrobić? Czy rozpaczć, czy deenerować się lub skakać ze złości? Gdzież tam cziowieczel Wyciągnętem mandolinę, brzdąknilem, urzłem polki, mazurki... Włochy gdyb otwierali jak wrota Odrazu towarzysze niedoli się ożywił. Po czterech godzinach ockiewiania, przyprowadzono wozy, lecz nieestety »caminhão« ani się nie ruszył. Wreszcie po dwóch godzinach wysiłku ludzkiego i blednych wołów, »caminhão« zawarczął i ruszył w dalszą drogę. Po całodziennym jeździe, o godzinie 1 chłodzie, przybyłam do Casci. D. 2 i 3 maja, zrobił Polacy w kaplicy Małki Boskiej Czesłochowskiej wielką festę. Dłwłnie a zarazem wzruszająco brzmiła pieśń »Boże coś Polskę«. A potem modły płynęły do stóp Najświętszej Paniłki Oczesłochowskiej za kochaną Ojczyznę. — Po zaspokojeniu wilczego apetytu przy szurasku, odbyła się akademja na część 3 maja. Nasam-pród zagajenie, potem pieśń »Właj majowa juirzenka«, następnie wierszyki i referat, który wygłosił p. E. Olchocki. Znowu wiersze i pieśni. W końcu »Jeszcze Polska nie zginęła« i gromkie okrzyki: Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska! Niech żyje Brazylija!

